

Dzieła Stalina w języku polskim

WARSZAWA (PAP). — W wykonaniu uchwały KC PZPR o wydaniu dzieł Lenina i Stalina oraz w związku ze zbliżającym się 70-leciem urodzin J. W. Stalina — Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” przystąpiła do wydania dzieł Stalina.

Tomy I i II dzieł Stalina przełożone na język polski wyszły już w druk i w najbliższych dniach znajdą się na półkach księgarskich.

Równocześnie ukazał się w przekładzie polskim krótki życiorys J. W. Stalina, opracowany przez Instytut Marksa, Engelsa, Lenina.

Tomy dzieł Stalina ukazały się w nakładzie po 200 tys. egzemplarzy każdy, a „Krótki Życiorys” w nakładzie 250 tys. egzemplarzy.

Doniosła uchwała Rady Ministrów w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym

WARSZAWA (PAP). — Na posiedzeniu w dniu 30 listopada Rada Ministrów przyjęła:

- 1 uchwałę w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym (kartę górniczą)
- 2 uchwałę o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobycia i planu inwestycji w latach 1950—1955.
Poniżej podaje się pełny tekst: „Uchwały w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym”.
Streszczenie „Uchwały o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobycia i planu inwestycji w latach 1950—1955”, na str. 2

Zważywszy:

— doniosłe znaczenie przemysłu węglowego dla rozwoju gospodarki narodowej,
— dotychczasowe wielkie osiągnięcia górników,
— ich zasługi w podjęciu inicjatywy i rozpowszechnianiu współzawodnictwa pracy, dzięki któremu uruchomione zostały nowe i wielokrotnie istniejące możliwości produkcyjne naszych warsztatów pracy

— biorąc pod uwagę szczególne warunki ciężkiej i ofiarnej pracy górników pod ziemią,

Rada Ministrów na wniosek Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, uwzględniając opinie Związku Górników i Centralnej Rady Związków Zawodowych postanawia

jako wyraz uznania i troski Rządu Rzeczypospolitej o stałą poprawę warunków bytu dla górników w górnictwie węglowym, zapewnić im specjalne przywileje i wyróżnienie w zakresie plac, praw honorowych, opieki socjalnej i zdrowotnej, emerytur i wypoczynku

Rada Ministrów uchwała, co następuje:

I. W zakresie plac

1 wypłacać robotnikom pracującym pod ziemią oraz technikom i inżynierom górnictwa węglowego specjalne wynagrodzenie kwartalne w następującej wysokości ustalonej w procencie od kwartalnego zarobku podstawowego w górnictwie:

a) Dla robotników zatrudnionych w przodkach węglowych, kamiennych i przy górnieniu szybu oraz dla techników i inżynierów niższego, średniego i wyższego dozoru w kopalniach:
po jednym roku nieprzerwanej pracy na tej samej kopalni czynnej lub w budowie w wysokości — 10 proc.,
ponad 2 lata do 5 lat — 15 proc.,
ponad 5 lat — 20 proc.

b) Dla robotników zatrudnionych poza przodkami:
po jednym roku nieprzerwanej pracy na tej samej kopalni — 5 proc.,
ponad 2 lata do 5 lat — 10 proc.,
ponad 5 lat — 15 proc.

c) Dla techników i inżynierów górnictwa węglowego, zatrudnionych w administracji węglowych przedsiębiorstwach górniczych, w szkołach górniczych, instytucjach górniczych i w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki:

po przepracowaniu 5 lat w przemyśle węglowym — wysokości 15 proc.

2 Ustalić, że

a) specjalne wynagrodzenia kwartalne zwolnione są od podatków i wszelkich innych obciążeń,
b) pracownik, który opuści w kwartale choćby jeden dzień roboty bez należytego usprawiedliwienia, traci w tym kwartale prawo do specjalnego wynagrodzenia kwartalnego.

II. W zakresie praw honorowych

1 Nagradzać uroczystym wręczeniem dyplomu uzyskanie stopnia rębacza i młodszego rębacza, a także kwalifikowanego robotnika w zawodzie górniczym w górnictwie węglowym.

2 Odznaczać orderami państwowymi pracowników kopalń węgla czynnych i w budowie za nieprzerwaną pracę pod ziemią w sposób następujący:

po 5 latach pracy pod ziemią — nadaniem Brązowego Krzyża Zasługi
po 7 latach pracy pod ziemią — nadaniem Srebrnego Krzyża Zasługi
po 10 latach pracy pod ziemią — nadaniem Złotego Krzyża Zasługi
po 20 latach pracy pod ziemią — nadaniem Orderu „Sztandar Pracy” II klasy,
po 25 latach pracy pod ziemią — nadaniem Orderu „Sztandar Pracy” I klasy,
licząc podane wyżej lata pracy od dnia wyzwolenia.

3 Upoważnić Ministra Górnictwa i Energetyki do występowania o odznaczenie orderami państwowymi

wymi długoletnich i szczególnie za służonych pracowników przemysłu węglowego, również i przed osiągnięciem przez nich lata pracy podanych w pkt. 2.

4 Dla utrzymania hierarchii górniczej i podkreślenia godności zawodu górniczego ustalić następującą tabelę stopni górniczych:

a) generalny dyrektor górniczy 1-go stopnia,
generalny dyrektor górniczy 2-go stopnia,
generalny dyrektor górniczy 3-go stopnia;
b) dyrektor górniczy 1-go stopnia,
dyrektor górniczy 2-go stopnia,
dyrektor górniczy 3-go stopnia;
c) inżynier górniczy 1-go stopnia,
inżynier górniczy 2-go stopnia,
inżynier górniczy 3-go stopnia;
d) technik górniczy 1-go stopnia,
technik górniczy 2-go stopnia,
technik górniczy 3-go stopnia;
e) górnik 1-go stopnia,
górnik 2-go stopnia,
górnik 3-go stopnia;
f) aspirant górniczy 1-go stopnia,
aspirant górniczy 2-go stopnia,
aspirant górniczy 3-go stopnia;

oraz ustalić i wprowadzić specjalne odznaki dla każdego z tych stopni.

5 Niezależnie od uroczystego tradycyjnego stroju górniczego, wprowadzić służbową odzież górniczą, na której winny być noszone odznaki stopni służbowych. Odznaki te winny być noszone również i na uroczystym tradycyjnym stroju górniczym.

6 Wprowadzić tytuł „Zasłużony Górnik Polski Ludowej”. Tytuł ten nadawać będzie Minister Górnictwa i Energetyki najbardziej zasłużonym przodownikom pracy spośród górników i nadgórników, posiadających co najmniej pięcioletni okres pracy pod ziemią. Ustalić specjalną odznakę dla osób nagrodzonych tytułem „Zasłużonego Górnika Polski Ludowej”.

„Zasłużonym górnikiem Polski Ludowej” wydawać bezpłatnie uroczysty tradycyjny strój górniczy wraz z odznaką.

7 Niezależnie od postanowień punktu 2-go nagradzać pracowników górnictwa węglowego, którzy przepracowali nienagannie i nieprzerwanie co najmniej 25 lat w górnictwie węglowym, specjalną brązową odznaką honorową, dyplomem honorowym i pamiątkowym zegarkiem, a tych, którzy przepracowali co najmniej lat 35 dodatkowo srebrną odznaką honorową.

III. W zakresie opieki socjalnej i zdrowotnej oraz praw emerytalnych

1 Podwyższyć świadczenia kopalni węgla na pomoce naukowe dla uczących się do pierwszych siedmiu klas szkoły podstawowej dzieci pracowników, zatrudnionych pod ziemią do 1.500 zł. jednorazowo rocznie przy rozpoczęciu roku szkolnego.

2 Zwiększyć zasiłek wypłacany pracownikom przemysłu węglowego przez instytucje ubezpieczenia społecznego w okresie, czasowej niezdolności do pracy, spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem pod ziemią, począwszy od 6-go dnia niezdolności do pracy z 70 proc. na 100 proc., a zasiłek domowy z 50 proc. na 70 proc.

3 Zapewnić od dnia 1 stycznia 1951 r. pracownikom kopalni węgla pracującym pod ziemią, takie uprzywilejowanie przy wymiarze renty i pensji, aby łączne zaopatrzenie, ustalone w zależności od ilości lat pracy pod ziemią i stopnia utraty zdolności do pracy doprowadzone zostało przy maksymalnym wymiarze do 60 proc. przeciętnego zarobku.

4 Ustalić, począwszy od 1 stycznia 1951 r., że pracownik zatrudniony pod ziemią uzyskuje prawo najwyższego wymiaru renty i pensji, obliczonej według zasad pkt. 2 z chwilą osiągnięcia 55 roku życia i co najmniej 25 lat pracy pod ziemią, niezależnie od stopnia utraty zdolności zawodowej lub zarobkowej.

5 Ujednolicić ubezpieczenie na wypadek trwałej niezdolności do pracy zawodowej i zarobkowej osób zatrudnionych w górnictwie węglowym.

6 Ustalić, że pracownicy górnictwa węglowego zachowują pełne prawo do należnej im renty i pensji również i wówczas, gdy na dal pracują zarobkowo.

IV. W zakresie wypoczynku

1 Zatwierdzać dotychczasowe postanowienia o urlopach dla górników, zwiększyć dla rębaczy i ładowaczy począwszy od 1 stycznia 1950 r. okres corocznego płatnego urlopu wypoczynkowego, po przepracowaniu nieprzerwanie na tej samej kopalni co najmniej jednego roku pod ziemią, do 21 dni kalendarzowych, płatnych jak dni robocze.

2 Zapewnić pracującym pod ziemią, po nienagannym i nieprzerwanym przepracowaniu 3 lat, prawo otrzymania raz na rok bezpłatnie na koszt kopalni biletu kolejowego dla pracownika i jednego członka rodziny w dowolnie wybranym kierunku, tam i z powrotem.

V. Przepisy ogólne i końcowe

1 Ustalić, że okresy pracy wymagalne dla uzyskania przywilejów, określonych w niniejszej uchwale, liczone będą od dnia uruchomienia zakładów pracy przemysłu węglowego po ustaniu działań wojennych w 1945 roku. Jednakże uznane będą, przepracowane na obszarze Państwa Polskiego również przed dniem ustania działań wojennych w 1945 r. — lata pracy w górnictwie węglowym, przy stosowaniu przywilejów, określonych w pkt. II, 7-lat pracy pod ziemią, przy stosowaniu przywilejów określonych w pkt. III — 3 i 4.

2 Ustalić, że przeniesienie pracownika w drodze służbowej z jednego zakładu pracy górnictwa węglowego do innego zakładu pracy górnictwa węglowego nie powoduje utraty ciągłości pracy, wymaganej niniejszą uchwałą.

3 Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Wielka Karta Górników

Ogłoszona dziś uchwała Rady Ministrów ustanawia szczególne przywileje dla górników, zatrudnionych w kopalniach węgla. Uchwała jest wyrazem troski państwa, obejmującej wszystkich ludzi pracy. Szczególne uprzywilejowanie górników wynika z doniosłego znaczenia przemysłu węglowego dla państwa i szczególnej pozycji, jaką sobie górnicy wywalczyli swą pracą.

Dzięki pracy górników węgiel stał się największym bogactwem Polski Ludowej, a górnictwo węglowe — naszym przemysłem narodowym. Mimo zniszczeń wojennych już w r. 1945 wydobyli nasi górnicy ponad 20 milionów ton węgla, a w roku następnym — z górą 47 milionów ton. W ten sposób już w pierwszym pełnym roku pokoju przekroczyliśmy wydobycie przedwojenne o 8 milionów ton. Lata następne przyniosły dalszy rozwój — w roku ubiegłym wydobyto ponad 70 milionów ton, w roku bieżącym osiągniemy około 75 milionów ton.

Węgiel stał się fundamentem naszej odbudowy. Twierdzenie to nie jest przesadą. Jeśli w pierwszych latach powojennych mogliśmy przywozić z zagranicy niezbędną ilość żywności i surowców, maszyn i urządzeń przemysłowych — zawdzięczamy to eksportowi węgla. Węgiel i koks stanowiły w r. 1945 — 82% całego naszego wywozu, w r. 1946 — 67%, w r. 1947 — 63%, w r. 1948 — około 50%. Spadek procentu dowodzi rozwoju innych dziedzin naszej gospodarki — eksport węgla liczony w tonach rośnie bowiem w tych latach nieprzerwanie.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, uchwały poczdamskie, które przywróciły nam Ziemię Zachodnią z dużymi ośrodkami węglowymi, gospodarka pa-

nowa i wysiłek polskiego górnika sprawiły, że Polska Ludowa stała się światową potęgą węglową, stojącą na pierwszym miejscu pod względem produkcji, a na drugim — jeśli idzie o eksport.

Podstawą zwycięstw naszej gospodarki węglowej był ciągły wzrost wydajności pracy w górnictwie. Wydajność ta, wyrażająca się ilością węgla wydobytego przez jednego górnika w czasie dnia, jest już w naszym górnictwie wyższa niż w jakimkolwiek kraju Europy, z wyjątkiem Związku Radzieckiego.

Osiągnięcie tak wspaniałych rezultatów jest zasługą górników. Ich przykład, ich inicjatywa, ich uowy stosunek do pracy stały się drogowskazem dla całej polskiej klasy robotniczej. Pamiętamy przecież, że to właśnie górnicy węglowi rzucili hasło współzawodnictwa pracy, że nazwiska: Pstrowskiego, Aparysa, Zielińskiego, Bugdół, Markiewki i innych na zawsze związane są z historią tworzenia się socjalistycznych metod pracy, z historią budowy socjalistycznego przemysłu w Polsce.

Górnicy wyrzyna w ciężkim, codziennym trudzie z wnętrza ziemi skarby służące nam wszystkim. Jego praca jest nie tylko, wyjątkowo ciężka, lecz i wyjątkowo odpowiedzialna. Uchwała rządu, przyznająca górnikom przywileje, mające poprawić warunki ich bytu, podnosić ich płace i emerytury, rozszerzając zakres opieki nad nimi, zapewniająca im liczne odznaki honorowe, powinna być z radością przez całe społeczeństwo, a zwłaszcza przez polską klasę robotniczą. Uchwała daje bowiem widomy wyraz wdzięczności, jaką państwo ludowe winne jest górnikom i całej, jaką otacza swych najlepszych przedstawicieli i swych przodowników w walce o socjalizm.

Przodownik pracy Stefan Matela wzywa metalowców całej Polski do współzawodnictwa ku czci 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

POZNAŃ (PAP). — Narada wytwórcza działów obróbki mechanicznej w Zakładach Cegielskiego miała szczególny charakter.

Przodujący metalowcy Cegielskiego rozpatrywali nowy system szybkościowego skrawania metali. Przestawiali metody pracy powodują bowiem, że wydajność w naszym przemyśle jest niższa od wydajności przemysłu, np. radzieckiego czy czeskosłowackiego.

W ogniu dyskusji powstał apel jednego z najlepszych racjonalizatorów Cegielskiego, przodownika Stefana Matela, który zwrócił się do wszystkich metalowców w Polsce w następujących słowach:

„Ja, Stefan Matela, pragnę godnie uczcić dzień rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina nową formą współzawodnictwa pracy, nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Gazety polskie pisały o osiągnięciach radzieckich metalowców w szybkościowym skrawaniu twardymi stopami, przystosowaniu kątów ujemnych. Leningradzki tokarz Bortkiewicz dostał premię stalinowską, za przekroczenie przy obróbce stali 800 m/min. W ten sposób zerwano ze starymi twierdzeniami o „pupa-pach” i o tym, że nie można przekroczyć tych prędkości, które podane są w starych tablicach.

Takie osiągnięcia, jak Bortkiewicz, pomogą i nam skrócić czas obróbki, obniżyć koszty produkcji każdej wyprodukowanej sztuki,

przez co skrócimy naszą drogę do Socjalizmu.

Stosowanie metod radzieckich metalowców w naszej i innych fabrykach będzie najlepszą odpowiedzią podlegaczom wojennym, będzie najlepszą obroną pokoju.

Uważam, że musimy się uczyć nowych sposobów pracy od pierwszego państwa socjalistycznego, które pod kierownictwem Wielkiego Budowniczego — Józefa Stalina, osiągnęło pierwsze miejsce w świecie. Koledzy — metalowcy!

Wzywam Was wszystkich do podwyższenia szybkości skrawania, do przyswojenia sobie zdobyczy radzieckich robotników, by współpracując z naszymi technikami i inżynierami, dojść do wyników, jakie osiągnęło już w Związku Radzieckim.

Zobowiązuję się dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza światowego proletariatu — Józefa Stalina przekroczyć szybkość skrawania 300 m/min. i przez stosowanie metod tokarza Bortkiewicza i Bykowa osiągnąć normalną szybkość w produkcji 400 m/min. Równocześnie zobowiązuję się nauczyć wszystkich chętnych i zapoznać ich z nową metodą szybkościowego skrawania metali.

Wzywam towarzyszy pracy „Cegielszczaków” i wszystkich innych metalowców w Polsce do współzawodnictwa na tym polu, budując w ten sposób jasną przyszłość, naszej drogiej Ojczyzny — Polski Ludowej.

Równocześnie proszę przedstawicieli Komitetu Dzielnicowego i fabrycznego o przyjęcie mnie w poczet kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.”

400 000 górników strajkuje w USA

NOWY JORK, (PAP). — W czwartek porzuciło pracę 400 tysięcy górników amerykańskich. Strajk wybuchł po wygaśnięciu 3-tygodniowego terminu, w którym nie doszło do porozumienia pomiędzy kierownictwem związku zawodowego górników a właścicielami kopalni.

Obecny strajk górników jest czwartym z rzędu w Stanach Zjednoczonych w tym roku.

Uchwała Rady Ministrów o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy stanu wydobywania i planu inwestycyjnego w latach 1950-55 (Streszczenie)

Plan 6-letni stawia przed przemysłem węglowym zadanie zwiększenia wydobywania o 36 proc., przy równoczesnym wzroście wydajności o 35 proc. Są to poważne zadania które bez znacznego wysiłku ze strony przemysłu węglowego i bez pomocy państwa — nie mogłyby być wykonane.

Uchwała Rządu daje wytyczne rozwojowe dla przemysłu węglowego, a także określa rozmiary pomocy, która będzie okazana przemysłowi węglowemu przez Rząd.

Uchwała zobowiązuje przemysł węglowy do rozwinięcia podziemnego frontu robót górniczych. Zwiększenie czynnego frontu robót o 10—15 proc. jest niezbędnym warunkiem wykonania planu.

UCHWAŁA rozwija szeroki program mechanizacji robót górniczych. Mechanizacja pracy przy czyni się do zwiększenia bezpieczeństwa pracy, do ulżenia ciężkiej pracy górników, a także stworzy techniczną podstawę dla wzrostu wydajności pracy. W szczególności najcięższa praca podziemnego ładowania węgla winna być zmechanizowana w 1955 roku co najmniej w 2/3.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki do opracowania w pierwszym kwartale 1950 r. planu mechanizacji robót przygotowawczych i wydobywczych, planu wprowadzenia centralnego sterowania, zdalnego transporterami węgla, planu automatyzacji przewożenia dołowego.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki do polepszenia wentylacji kopalń, przez opracowanie i wprowadzenie w życie w 1950 r. szczegółowego planu środków technicznych, zmierzających do ulepszenia wentylacji i poprawy warunków pracy górników.

Podstawowym warunkiem wzrostu wydobywania jest budowa nowych kopalń węgla. Uchwała zobowiązuje przemysł węglowy do przyspieszenia budowy nowych kopalń, tak aby uruchomić je na 1—3 lat przed pierwotnie zaplanowanym terminem.

W celu znacznego skrócenia czasu budowy nowych kopalń należy zwiększyć 2—3 razy, w porównaniu z dotychczasowym, tempo budowy nowych szybów i chodników. Będzie to możliwe pod warunkiem mechanizacji podstawowych prac wykonywanych przy budowie kopalń: ładowania kamienia w 80 proc., transportu dołowego w 90 proc., a także pod warunkiem zmiany organizacji pra-

cy, zwiększenia ładunków materiału wybuchowego itd.

Mechanizacja wydobywania, jak również mechanizacja robót inwestycyjnych, nie byłaby możliwa, bez silnego wzrostu fabryk, maszyn górniczych.

DŁATEGO też stwierdzając, że obecny poziom mechanizacji ciężkich i pracochłonnych robót na kopalniach nie zabezpiecza niezbędnego rozwoju wydobywania, nie ułatwia i nie przynosi koniecznego wzrostu wydajności, Rada Ministrów zobowiązała Ministra Górnictwa i Energetyki do zwiększenia produkcji maszyn górniczych z 80 mil. zł. w cenach 1937 r. obecnie do 280 mil. zł. na koniec planu 6-letniego. Fabryki maszyn górniczych rozwinięte w planie 6-letnim budowę ładowarek powietrznych do kamienia, chwytaków powietrznych do ładowania kamienia w szybach, ładowarek węglowych ciężkich wrębówek oraz kombajnów węglowych, łączących pracę urobku węgla pod ziemią z pracą ładowania.

Aby zapewnić wykonanie planu uruchomienia produkcji nowych maszyn, uchwała rządu nakazuje zorganizowanie konstruktorskiego instytutu maszyn górniczych.

Uchwała rządu stwierdza, że mechanizacja pracy może być przeprowadzona tylko na bazie elektryfikacji. Dlatego też rząd zobowiązuje przemysł węglowy do pełnego zelektryfikowania 52 kopalń niegazowych i stopniowej elektryfikacji także i pozostałych kopalń w miarę otrzymywania aparatury gazoszczelnej.

W celu zabezpieczenia dostaw aparatury elektrycznej uchwała zobowiązuje Ministra Przemysłu Ciężkiego do zorganizowania w 1950 r. produkcji przełączników i silników w wykonaniu kopalnianym, a w 1951 r. — także gazoszczelnych.

Jak wiadomo przemysł węglowy odczuwa braki kadr i to zarówno robotników kwalifikowanych i nie-

kwalifikowanych, jak również techników i inżynierów.

UCHWAŁA Rządu zobowiązuje Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego do zwiększenia sieci tutejszych szkół górniczo-przemysłowych w celu uzyskania w okresie planu ponad 35 tysięcy kwalifikowanych młodych robotników dla robót pod ziemią. Ilość absolwentów szkół górniczo-przemysłowych ma wzrosnąć w okresie planu więcej niż trzykrotnie.

Aby zapewnić dopływ ładowaczy do przemysłu węglowego uchwała zobowiązuje Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego do zwiększenia liczby absolwentów SPP z 8 tys. rocznie w 1950 r. do 13 tys. rocznie w 1955 r.

Okres planu 6-letniego będzie okresem intensywniej mechanizacji pracy w przemyśle węglowym. W związku z tym będzie stale spadać zapotrzebowanie na robotników niekwalifikowanych, a wzrastać zapotrzebowanie na robotników kwalifikowanych. Dlatego też został nałożony obowiązek na Ministra Górnictwa i Energetyki przekwalifikowania co najmniej 20 tys. robotników niekwalifikowanych.

Uchwała rządu stwierdza wybitnie niezadawalający ilościowo i jakościowo stan kadr inżyniersko-technicznych przemysłu węglowego. Aby radykalnie poprawić istniejący stan rzeczy, uchwała zobowiązuje Ministra Oświaty do rozbudowy Krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej i do zorganizowania wydziałów górniczych, górniczo-mechanicznych i górniczo-elektrotechnicznych przy Politechnikach Śląskiej i Wrocławskiej tak, aby przemysł węglowy mógł otrzymywać rocznie 500 inżynierów wszystkich specjalności.

DLA zapewnienia stałego dopływu techników, asyngarów itd. — uchwała zobowiązuje GUS do wykształcenia 8.700 techników górniczych, techników mechaników i elektro-mechaników, techników mierniczych oraz techników planowania i norm.

Dla zachęcenia młodzieży do wstępowania do szkół górniczych zostaną ustalone w szkołach górniczych wyższe stypendia.

W celu polepszenia komunikacji na Śląsku i ułatwienia robotnikom dojazdów do pracy, będzie wybudowanych szereg linii tramwajowych: Czeladź — Bytom, Mysłowice — Mordziejów, Sosnowiec — Niewka. Nowy węzeł tramwajowy powstanie dookoła Rybnika dla obsługi kopalń rybnickich (linie: Rybnik — Wodzisław i Rybnik — Pszów).

Uchwała daje szereg wytycznych organizacyjnych, zmierzających do uproszczenia struktury przemysłu węglowego i polepszenia łączności pomiędzy poszczególnymi komórkami organizacyjnymi.

Polacy wysiedleni z Francji u Prezydenta RP. B. Bieruła

WARSZAWA, (PAP). — Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez Rząd Francuski Polaków z Francji.

Wchodzącego do sali konferencyjnej Prezydenta RP przywitali uczestnicy audycji odpiewaniem hymnu narodowego. Prezydent RP w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność państwową postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym

czasie staniecie do pracy, odpowiadając waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę, że będziecie się czuli w Polsce jak we własnym ojczystym domu.”

W imieniu przybyłych odpowiedział prezes Rady Narodowej Polaków we Francji — ob. S. Stec.

Oświadczenie rzecznika rządu RP.

WARSZAWA (PAP). — Na konferencji prasowej w dniu 1 grudnia br. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rzecznik MSZ m. in. p. W. Grosz oświadczył, co następuje:

Jak wiadomo powszechnie, władze francuskie, w akcie bezsilnej zemsty za aresztowanie szpiega Robineau, bezprawnie aresztowały szereg obywateli i urzędników polskich we Francji, których następnie — po maltretowaniu przez policję francuską — bez pozwolenia im na pożegnanie z najbliższymi i zabranie niezbędnych rzeczy — wysiedliło z Francji, nie informując Ambasady RP w Paryżu ani o ich aresztowaniu, ani też o miejscu, do którego obywatele polscy zostali wysiedleni.

Władze polskie, w odróżnieniu od tej niespotykanej metody, zastosowanej przez władze francuskie, zmuszone do zastosowania, aczkolwiek z niechęcią i odrazą, metody retorsji — zatrzymały pewną liczbę obywateli francuskich, którzy traktowali w sposób odpowiadający powszechnie przyjętym zasadom humanitarnym.

Ta różnica dwóch metod — francuskiej i polskiej — uwidoczniła się ponownie, gdy w dniu 1 grudnia 1949 r., Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do Ambasady Republiki Francuskiej w Warszawie notę, w której powiadomiono, iż dziane jest m. in.:

„W odróżnieniu od metod, zastosowanych przez władze francuskie, MSZ po wiadomości Ambasady Francuskiej, że w dniu 1 grudnia 1949 r. zostali wydalen z Polski następujący obywatele francuscy:

1) Rateau de Mekong, 2) Carbonier Francois, 3) Adamczewska Ivona, 4) Auffret Guy-Pierre-Jean, 5) Beaufils Pierre, 6) Minguet Lilianne, 7) Dhumes Marc, 8) Milczyńska Zofia, 9) Pennone Elda.

Trzymając się swej linii postępowania, Rząd Polski komunikuje jednocześnie Ambasadzie, że:

1) wydaleniu obywatele francuscy mieli prawo zabrania bagażu,

2) dla zaoszczędzenia rodzinom wydanych niewygód, związanych z koniecznością natychmiastowe-

go wyjazdu, opuszczają one Polskę w terminie, który umożliwi im zlikwidowanie swoich spraw,

3) dziewięciu wydalonych obywateli francuskich zostanie odstawionych autokarem do Marienborn, na granicy strefy brytyjskiej, tj. do miejscowości, do której zostali odstawieni wysiedleni z Francji obywatele polscy.”

Huta »Karol« wykonała roczny plan produkcji

WAŁBRZYCH, (PAP). — Podległa zjednoczeniu fabryk maszyn i sprzętu górniczego huta „Karol” w Wałbrzychu wykonała w dniu 30 listopada t.j. na dwa dni przed terminem zobowiązań załogi roczny plan produkcji.

Sukces swój zawdzięcza huta dobrane zorganizowanej akcji współzawodnictwa pracy, obejmującej ponad

80 proc. załogi i ożywionemu ruchowi racjonalizatorskiemu. Dzięki współzawodnictwu pracy wydajność załogi wzrosła w stosunku do pierwszych miesięcy bież. roku o ok. 30 proc.

Na uroczystym zebraniu, poświęconym wykonaniu planu, załoga huty zobowiązała się do końca roku przekroczyć plan o 10 proc.

Powszechny strajk we Włoszech

RZYM (PAP). — Jak już donosiliśmy, na znak protestu przeciwko zastrzeżeniu przez policję w dniu 29 listopada dwóch robotników rolnych w Torremaggiore w prowincji Foggia, ogłoszony przez konfederację pracy 24-godzinny strajk powszechny w całych Włoszech, rozpoczął się wczoraj, w czwartek o godz. 6 rano.

W środę w Mediolanie, zanim jeszcze zapadła decyzja Konfederacji Pracy w sprawie strajku powszechnego, zastrajkowały największe fabryki: Pirelli, Montecatini, Alfa Romeo, Tellemeccanica, Breda i wiele innych.

Z napływających z całego kraju wiadomości wynika, że strajk powszechny odbył się wszędzie solidarnie.

W Rzymie strajk obłął prawie wszystkich robotników. Metalowcy wstrzymali się od pracy w 95 proc., robotnicy budowlani w 90%, pracownicy mleczarni w 97%, rzemieślnicy w 100%, drukarze w 87%.

Stalinowskie pięciolatki ⁽¹⁾

1928 — 1940

Lata 1929 — 1933 były latami najcięższego kryzysu gospodarczego, jaki znają dzieje kapitalizmu. Ze wszystkich krajów kapitalistycznych dochodziły trworne wiadomości o spadku produkcji, o milionowych liczbach bezrobotnych, o zamykaniu fabryk i zatapianiu kopaliń.

W tym właśnie czasie, gdy świat kapitalistyczny przeżywał najcięższy kryzys — w Związku Radzieckim przystąpiono do realizacji pierwszego planu pięcioletniego.

Słowo „piatiletka”, najwyższe przeciwstawienie słowa „kryzys”, stało się też wkrótce jednym ze słów najpopularniejszych, najbar dziej lubianych i najczęściej powtarzanych przez ludzi pracy na całym świecie, a zwłaszcza w naszym kraju, w Polsce. Wcześniej też zrozumieliśmy, dlaczego ludzie radzieccy określają pięciolatki — pełnym miłości i szacunku słowem — stalinowskie pięciolatki.

Twórcą bowiem pięciolatek, czło wiekiem, który wytyczał w do tychczasowych planach pięciolet nich drogi przekształcenia ZSRR w wielką potęgę socjalistyczną, w kraj przodującego przemysłu i rolnictwa przodującej nauki i kultury — był Józef Stalin. Józef Stalin jest też tym, który w powo jennej pięciolatce i w zarysach dalszych planów pięcioletnich wytycza drogę Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich do ko munizmu.

W roku 1927 ogólna produkcja przemysłowa i rolnicza ZSRR prze kroczyła poziom r. 1913. Nie moż na było jednak na tym poprze stać. Partia bolszewicka widziała możliwości i konieczność pójścia naprzód, dalszego rozwoju ele mentów socjalistycznych w gos podarce radzieckiej i zbudowanie socjalizmu. Lenin i Stalin widzie li bowiem jasno już w pierwszych latach państwa radzieckiego i w tym duchu wychowali partię, że ZSRR posiada wszystkie warunki niezbędne i wystarczające dla zbudowania socjalizmu.

Jeszcze w 1925 r. na XIV zjeź dzie WKP(b) Towarzysz Stalin rozwinął wielki plan socjalistycz nej industrializacji Związku Ra dzieckiego. Towarzysz Stalin opar cował szczegółową teorię socjali stycznej industrializacji, wskazu jąc, że oznacza ona przede wszyst kim przebudowę ciężkiego prze myśłu i stworzenie nowych gałę zi tego przemysłu, a zwłaszcza przemysłu budowy maszyn.

Towarzysz Stalin rozwijał swą genialną naukę o socjalistycznym uprzemysłowieniu ZSRR w walce z trockistami, zinojewowcami, bu charinowcami i innymi wrogami ludu, którzy odrzucaли możliwości zbudowania socjalizmu w ZSRR, występowali przeciwko stalinow skiemu planowi industrializacji i kolektywizacji rolnictwa i pragne li uczynić z ZSRR — surowcowo rolniczy dodatek do świata kapita listycznego. Partia bolszewicka pod wodzą Józefa Stalina rozbiła kapitulankie i zdradzieckie pla ny wrogów ludu. W kwietniu 1929 r. XVI konferencja partyjna odrzuciła broniony przez kapitul antów „minimalny” plan i uchwaliła plan przedłożony przez kierow nictwo partyjne z Towarzyszem Stalinem na czele.

Plan przewidywał w latach 1928 — 1933 inwestycje na olbrzymią sumę 64,6 miliardów rubli.

Towarzysz Stalin na pytanie, na czym polegało podstawowe zadan ie planu pięcioletniego — odpow iedział:

„Na tym, by stworzyć w naszym kraju taki przemysł, który by zdołał uzbroić w nowe urządze nia techniczne i zreorganizować na podstawie socjalizmu nie tylko cały przemysł, lecz również transport, lecz również rolnictwo”.

Towarzysz Stalin wskazywał, że wykonanie tego zadania oznacza przekształcenie ZSRR z kraju rol niczego i słabego w kraj przemy słowy i potężny, całkowite wyru gowanie elementów kapitalistycz nych i stworzenie podstaw ekono micznych dla budowy społeczeń stwa socjalistycznego, wprowadze nie rozproszkowanej gospodarki rolnej na tory wielkiej gospodarki kolektywnej i utworzenie wszyst kich przesłanek technicznych i ekonomicznych, niezbędnych do maksymalnego podniesienia zdol ności obronnej kraju.

Partia bolszewicka zmobilizowa ła masy pracujące do realiza cji wielkich zadań planu i rozbu dziła w nich niebывały entuzjazm pracy. Przystąpiono do budowy wielkich zakładów energetycz nych, metalurgicznych wielkich fabryk obrabiarek i maszyn rolni

czych, traktorów i samochodów, do budowy zakładów chemicznych i do rozszerzenia drugiej — po Za głębiu Donieckim — bazy węglowo — metalurgicznej na wschodzie.

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowo go budownictwa, takiego boha terstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej” — pisał o tym okresie towarzysz Stalin.

Roczny przyrost produkcji przemysłowej w okresie pierw szej pięciolatki osiągnął — nie bywała dotychczas cyfrą 22 proc. Olbrzymie zadania planu zostały wykonane w 4 lata i 3 miesiące.

Produkcja przemysłowa wzros ła w tym okresie dwukrotnie, a udział jej w ogólnej wartości pro dukcji wzrósł z 48 proc. w r. 1928 do 70 proc. w r. 1932. Liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła w dwójnasób, a przeciętna roczna płaca robotników i pracowników wielkiego przemysłu powiększyła się w porównaniu z 1928 r. o 67 procent.

W tym samym czasie dokonany został wielki przełom w rolni

twie. Zorganizowano i wyposażo no w potężny park maszynowo — traktorowy 200 tysięcy wielkich gospodarstw kolektywnych i oko ło 5 tysięcy państwowych gospo darstw zbożowych i hodowlanych, przy jednoczesnym rozszerzeniu obszaru zasiewów o 21 milionów hektarów. Kolektywizacja rolni ctwy oznaczała rozgromienie kułac twa, oznaczała przejście biednych i średnich chłopów na tory gospo darki socjalistycznej.

Przedterminowe wykonanie pierwszej pięciolatki, określanej przez burżuazję na zachodzie jako „utopia” lub „fantazja” — było wielkim historycznym zwycię stwem klasy robotniczej Związku Radzieckiego, prowadzonej przez Wszechzwiązkową Komunistycz ną Partię (bolszewików) pod prze wodnictwem Józefa Stalina.

Październik 1917 roku przyniósł Rosji polityczne zwycięstwo socja lizmu nad kapitalizmem. Wykona nie planu pięcioletniego dało zwy cięstwo ekonomiczne socjalizmu nad kapitalizmem.

Na obszarze obejmującym jed ną szóstą części świata partia

bolszewicka pod wodzą Józefa Stalina zbudowała ekonomicz ny fundament pierwszego w dziejach, społeczeństwa socjali stycznego.

Naród radziecki nie zadowolil się jednak tymi osiągnięciami. Po zbudowaniu fundamentów so cjalizmu przystąpił w drugiej pię ciolatce do budowy gmachu socja lizmu.

„Zadania drugiego planu pięcio letniego były jeszcze większe i wspanialsze niż zadania pierw szej pięciolatki” — pisze Józef Stalin.

Na okres lat 1933—1937 zapla nowano inwestycje wartości 139 miliardów rubli, tj. przeszło dwa razy większe niż w pierwszym pię ciolatce.

„Podstawowe zadania drugiej pięciolatki — głosiła uchwała XVII zjazdu partii — ostateczna likwidacja elementów kapitali stycznych, przewyższenie prze zytków kapitalizmu w ekonomice i świadomości ludzi, zakończenie rekonstrukcji całej gospodarki na rodowej na podstawie najnowszej techniki, opanowanie nowej tech niki i nowych przedsiębiorstw, me chanizacja rolnictwa i podniesie nie jego wydajności — stawiają z całą ostrością sprawę podniesienia jakości pracy we wszystkich dzie dzinach, przede wszystkim zaś ja kości kierownictwa organizacyj no — praktycznego”.

Drugi plan pięcioletni, dzięki po lityce rekonstrukcji gospodarstwa narodowego, dzięki olbrzymiej ak cji szkolenia nowych kadr tech nicznych, opanowania przez nich najnowocześniejszej techniki, dzie ki wspaniałemu rozwojowi socja listycznego współzawodnictwa i ruchu stachanowskiego, został wy konany w przemyśle znowu w 4 lata i 3 miesiące.

Związek Radziecki wysunął się pod względem rozmiarów produkcji przemysłowej z czwartego na pierwsze miejsce w Europie i drugie po USA miejsce w świecie.

Podobne wyniki osiągnęło roln ictwo. Obszar zasiewów wyniósł w 1937 r. 135 milionów hektarów (t. j. o 30 mil. ha więcej niż w r. 1913), kolektywizacja została za kończona. Wydatnie wzrosła stopa życiowa robotników i kolcho żników radzieckich.

Trzeci plan pięcioletni (1938— 1942) zapoczątkował nowy etap rozwoju — dokończenie bu downictwa społeczeństwa socja listycznego i stopniowe prze chodzenie od socjalizmu do ko munizmu oraz stanowił pierw szych okres realizacji podstawo wych zadań gospodarki ZSRR: doświadczenia i prześcignięcia Stanów Zjednoczonych i kra jów zachodnio-europejskich pod względem ekonomicznym t. j. pod względem rozmiarów pro dukcji na jednego mieszkańca.

„Prześcignęliśmy najważniejsze kraje kapitalistyczne pod wzglę dem techniki produkcji, tempo rozwoju przemysłu. To bardzo do brze. Ale tego nie dość. Należy prześcignąć je również pod wzglę dem ekonomicznym. Możemy to uczynić i musimy to uczynić” — mówił Stalin na XVIII zjeździe partii w marcu 1939 r.

Zwycięską realizację planu pię cioletniego przerwała wojna. Ale pięciolatki stalinowskie uczy niły z ZSRR taką ogromną po tęgę gospodarczą i wojskową, że wojna, która w planach Hitlera i jego monarchijskich przyjaciół na zachodzie miała się skończyć kłę ską ZSRR, skończyła się kłęską imperialistów i wspaniałym zwy cięstwem ZSRR.

Nauka Stalina o Partii

Prace które winien poznać każdy aktywista partyjny

1. J. STALIN — „KLASA PRO LETARIUSZY I PARTIA PROLETARIUSZY” WYD. „KSIĄŻKA”, 1949 r. str. 16.

Artykuł poświęcony jest pierwsze mu paragrafowi statutu partii. Stalin w artykule tym broni leninow skich zasad organizacyjnych partii. Artykuł uzasadnia i rozwija idee or ganizacyjne bolszewizmu, wyłożone przez Lenina w jego znakomitej książce „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”. „Dotychczas — pisał towa rzysz Stalin w tym artykule — par tia nasza była podobna do gościnnej, patriarchalnej rodziny, która goto wa jest przyjąć wszystkich sympa tyzujących z nią. Ale potem gdy partia nasza przekształciła się w scentralizowaną organizację, zrzu ciła ona z siebie patriarchalne szaty i całkowicie upodobniła się do twier dzy, której bramy rozwierają się tylko dla godnych. To zaś ma dla nas doniosłe znaczenie. W czasie gdy absolutyzm usiłuje zdeprawować samowiedzę klasową proletariatu „trade unionizmu”, nacjonalizmu, klerykalizmu itp., gdy z drugiej strony liberalna inteligencja czyni uporczywe wysiłki, by unicestwić poli tyczną samodzielną proletariatu i uzyskać kuratelę nad nim — w takiej chwili winniśmy być niezmier nie czujni i nie zapominać, że nasza partia jest twierdzą, której bramy otwierają się tylko dla wypróbowanych”.

2. J. STALIN — „ANARCHIZM CZY SOCJALIZM” (J. STALIN, DZIEŁA, T. I, WYD. „KSIĄŻKA I WIEDZA” 1949 r.

W artykule tym towarzysz Stalin rozwija teoretyczne podstawy partii marksistowskiej: materializm dialek tyczny i materializm historyczny. W pracy tej z niezwykle głęboką wnikliwością postawił i rozwiązał zasad nie zagadnienie teorii marksistow sko-leninowskiej nieodzowności i nie chybności rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu, nieodzowności bojowej proletariackiej partii walki, partii nowego typu, różniacej się od dawnych, reformistycznych partii II. Międzynarodówki. W pracy tej przedstawione są zasady strategii i taktyki partii.

3. J. STALIN — „O PODSTA WACH LENINIZMU” (ZAGADN. LENINIZMU, WYD. „KSIĄŻKA”, 1947 r., str. 66—78).

W rozdziale VIII pt. „Partia” towarzysz Stalin omawia rolę i cha rakter bojowej i rewolucyjnej partii nowego typu, niezbędnej do kierow a nia walki klasy robotniczej o wła dze.

„Partia — pisał towarzysz Sta lin — musi być przede wszystkim czołowym oddziałem klasy robotni czej. Partia musi wchłaniać w siebie wszystkie najlepsze elementy klasy robotniczej, ich doświadczenie, ich rewolucyjność, ich bezgraniczną wier ność sprawie proletariatu. Ale ażeby być rzeczywiście czołowym oddzia łem, partia musi być uzbrojona w teorię rewolucyjną, w znajomość praw ruchu, w znajomość praw re wolucji”.

„Partia musi kierować walką pro letariatu w niezwykle ciężkich wa runkach rozwoju wewnętrznego i zewnętrznego, musi prowadzić prole tariat do natarcia, kiedy warunki wymagają natarcia, musi wyprowa dzić proletariat spod ognia silnego przeciwnika, kiedy warunki wyma gają cofnięcia się, musi wzbudzać w wielomilionowych masach niezorgani zowanych robotników bezpartyjnych ducha dyscypliny i planowości w walce, ducha, organizacji i hartu. Ale partia może wykonać te zadan ia jedynie w tym wypadku, jeżeli sama jest uosobieniem dyscypliny i organizacji, jeżeli sama jest zorga nizowanym oddziałem proletariatu”.

„Partia potrzebna jest proletaria towi przede wszystkim jako jego sztab bojowy, niezbędny do zwycię skiego opanowania władzy”.

„Partia wzmacnia się przez to, że oczyszcza się od żywiołów oportuni stycznych... Proletariat nie jest kla są zamkniętą. Napływają doń bez ustannie ludzie rekrutujący się spo śród chłopów, mieszczań, inteligencji, sproletaryzowani przez rozwój ka pitalizmu... Wszystkie te grupy drobnonieszczęśliwe przenikają w ten sposób do partii, wnosząc do niej ducha, wahanie i oportunizmu, ducha, rozkładu i niepewności”.

4. J. STALIN — „PRZYZYNEK DO ZAGADNIEN LENINIZMU” (ZAGADN. LENINIZMU, WYD. „KSIĄŻKA” 1947 r., str. 104—149).

W rozdziale — „Partia a klasa ro botnicza w systemie dyktatury pro letariatu” towarzysz Stalin analizu je rolę partii jako podstawowej siły kierującej — w systemie dyktatury

proletariatu. „Siła jej (partii) pole ga na tym, że wchłania ona wszyst kie najlepsze jednostki spośród pro letariatu, ze wszystkich jego orga nizacji masowych. Misja jej polega na tym, żeby jednoczyć pracę wszystkich bez wyjątku masowych organizacji proletariatu i skierowy wać ich działanie do jednego celu — wyzwolenia proletariatu”.

5. J. STALIN — „O NIEBEZPI ECZENSTWIE PRAWICOWYM W WKP(b)”.

Przemówienie wygłoszone na Ple num Komitetu Moskiewskiego i Mos kiewskiej Komisji Kontrolującej 19 października 1928 r. (Zagadnienia leninizmu, wyd. „Książka” 1947 r., str. 192—201).

6. J. STALIN — „O ODCHYLE NIU PRAWICOWYM W WKP(b)”.

Z przemówienia na Plenum KC WKP(b) w kwietniu 1929 r. (Za gadnienia leninizmu, wyd. „Książ ka” 1947 r., str. 202—246).

Są dwa przemówienia, w których towarzysz Stalin charakteryzuje źródła prawicowego odchylenia w partii.

„Odchylenie prawicowe w komu nizmie w warunkach kapitalizmu oznacza tendencję, skłonność pewnej części komunistów, wprawdzie nie skryształowaną i bodaj jeszcze nie uświadomioną, lecz mimo wszystko, istniejącą skłonność do odejścia od rewolucyjnej linii marksizmu w kie runku socjał-demokracji”.

„Odchylenie prawicowe w komuniz mie w warunkach rozwoju radziec kiego, gdzie kapitalizm jest już oba lony, lecz gdzie nie zostały jeszcze wyrwane jego korzenie, oznacza ten dencję, skłonność pewnej części ko munistów, wprawdzie nie skrystali zowaną i bodaj jeszcze nie uświadom ioną, lecz mimo wszystko istniejącą skłonność do odejścia od gene ralnej linii naszej partii ku ideolo gii burżuazyjnej”.

„Zwycięstwo odchylenia prawico wego w naszej partii oznaczałoby ko losalne wzmocnienie żywiołów ka pitalistycznych w naszym kraju. A co oznacza wzmocnienie żywiołów ka pitalistycznych w naszym kraju? Oznacza osłabienie dyktatury pro letariatu i spotęgowanie szans przy wrócenia kapitalizmu. A więc zwy cięstwo odchylenia prawicowego w naszej partii oznaczałoby dojrzewa nie warunków, niezbędnych dla przy wrócenia kapitalizmu w naszym kraju”.

Organizacje partyjne na wsi wyciągają wnioski z III Plenum KC PZPR

Przeniesienie uchwał III Plenum KC PZPR objęło swym zasięgiem również organizacje partyjne na wsi. W całym województwie lubelskim, we wszystkich powiatach na terenie gminnych i gromadzkich organizacji podstawowych odbywają się zebrania, na których przekazuje się uchwały i wytyczne Plenum, Chłopi i robotnicy podchodzą do zagadnienia z wielkim zrozumieniem. Należycie pojęli znaczenie uchwał Plenum i potrafią je odpowiednio powiązać ze swym terenem i życiem codziennym. Najlepiej świadczą o tym głosy w dyskusjach.

Kilka najbardziej charakterystycznych podajemy poniżej:

WIAŁA PODLASKA

Tow. Czesław Grzesiuk z Janowa mówi o tym, że dyrektor PGR w Cieleśnicy, były właściciel ziemski — Rusecki, wszystkie stanowiska obsadził swoimi ludźmi, do członków partii odnosił się wybitnie negatywnie.

Tow. Anna Omelaniuk pracownica Centrali Tekstylnej, zwraca uwagę na konieczność zwiększenia czujności przy rozprawianiu towarów, by nie dostawały się one w ręce spekulantów.

Tow. Stefan Serafinowicz, sekr. podstawowej organizacji CT, wskazuje na konieczność podniesienia poziomu ideologicznego towarzyszy, przeprowadzania odpowiedniego szkolenia, gdyż tylko świadomi partyjniacy będą mogli wykazać należyta czujność.

Czytelnicy mają głos

O wóz specjalny linii Nr 6

Czytelnik nasz inż. W. Ch. z Lublina pisze:



„Od kilku tygodni na trasie Nr 6 MKS panują dosyć oryginalne zwyczaje. Wozy idące z Kośminka do Lipowej nie zatrzymują się na przystankach „Majdank” oraz „Łęczyńska”, a zatem pracownicy wielu zakładów położonych przy ul. Czerwonej Armii, jak np. PZGS, „Samopomoc Chłopska”, ZEOL, „Paged”, TOR i Elektrycznia nie mogą dostać się do wozu. Po długim oczekiwaniu muszą po pracy wracać do domu piechotą. Należy zaznaczyć, że Dyrekcja MKS pobiera od pracowników podanych wyżej instytucji ok. 30 tys. zł. z gór miesięcznie, za co zobowiązała się dać im możliwość przejazdu. Niestety, zobowiązanie to nie jest wykonywane.

Poniżej podaję projekt, którego realizacja moim zdaniem jest zupełnie możliwa i przyniesie ona znaczną poprawę. Należałoby uruchomić jeden specjalny wóz odjeżdżający z ul. Lipowej o godz. 15.10, (zabrałby on pracowników mieszkających w okolicach Kośminka), który przez Al. gen. Świerczewskiego dojeżdżałby do końcowego przystanku Nr 6, a następnie zaraz wracałby tą samą trasą do Bramy Krakowskiej. Wiemy, że wysyłanie wozów specjalnych mimo istniejących trudności praktykuje się, czego przykładem jest linia Nr 1 (kierunek Lipowa—Dworzec).

Uważam, że MKS nie powinna za pominąć, iż jest instytucją społeczną, której zadaniem jest okazywanie pomocy mieszkańcom miasta nawet w tym wypadku, gdy nie przynosi ona materialnych korzyści.

Śluszne uwagi naszego czytelnika poddajemy pod rozwagę Dyrekcji MKS.

POWIAT KRAŚNICKI

Tow. Śnieżyński nawiązując do wyborów do władz partyjnych podkreśla słuszność uchwały Plenum KC o przestrzeganiu demokracji wewnątrzpartyjnej.

Tow. Osemlak mówi: „Wykrycie prawicowego odchylenia w KC naszej partii i wyciągnięcie z tego odpowiednich konsekwencji uzbudziło i wzmocniło naszą partię, zaostriżyło czujność.

Tow. Makuch z Kraśnickiej Fabryki Wyrobów Metalowych zwrócił uwagę na pozornie błahe przeoczenia, które są jednak przejawami szkodnictwa i sabotażu i które należy natychmiast likwidować.

Tow. Kozik mówi o wnoszeniu tajemnic służbowych i produkcyjnych, co jest równoznaczne ze współpracą z wrogiem, dywersją i szpiegostwem.

POW. WŁODAWSKI

Tow. Zygmunt Wołos z Wisznia mówi o konieczności wzmocnienia czujności klasowej. Wskazuje na to, że akcja podatkowa u nich załamała się, gdyż nie była odpowiednio przeprowadzona przez pełnomocnika podatku gruntowego, który wkręcił się do partii tylko po to, by otrzymać posadę. Tow. Wołos wskazuje na konieczność podniesienia poziomu ideologicznego towarzyszy przez szkolenie.

POWIAT BIŁGORAJSKI

Tow. Klang z gminy Goraj, podkreśla konieczność wzmocnienia czujności w partii, w instytucjach gospodarczych, spółdzielczych i państwowych.

Tow. Michałina Ostrowska stwierdza, że akcja oddłużenia wsi na terenie Parczewa została wykonana tylko w 82 proc., gdyż płacili tylko mało- i średniorolni chłopi, bogacze zaś notorycznie uchylają się od płacenia podatków i zadłużeń.

Tow. Stanisław Izdebski z ZMP

— wskazuje na to, że należy wzmocnić krytykę i samokrytykę. Skończyć z kumoterstwem w zakładach pracy. Opierając się na doświadczeniach WKP(b) należy wzmocnić czujność w partii.

Tow. Stanisław Pawłowski, omawiając zagadnienia międzynarodowe podkreślił doniosłe znaczenie utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla dzieła utrwalenia pokoju. Mówił o tym, że trzeba oczyścić szeregi partii, usunąć szkodliwy balast, wzmocnić czujność klasową i zdemaskować wroga wewnętrzny. Na przykładzie młynarstwa, w którym pracuje, przedstawił jak można uzdrowić stosunki i gospodarkę przez usunięcie ludzi nieuczciwych, nieudolnych, złodziei i pijaków, a zastąpienie ich ludźmi odpowiednimi, oddanymi partii i pracy.

Stalin uczy:



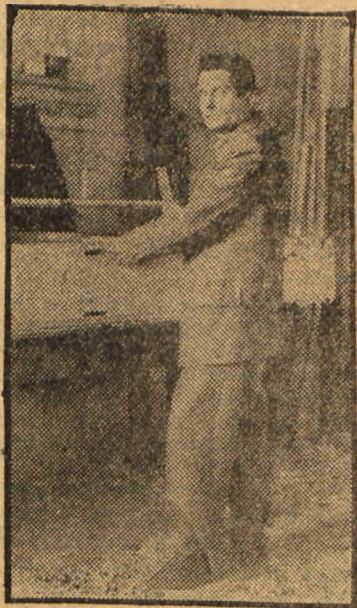
Kadry partyjne — to dowództwo partyjne, a ponieważ partia nasza stoi u władzy — więc kadry partyjne stanowią również dowództwo kierowniczych organów państwa.

Gdy już wypracowana została słuszną linią polityczną, sprawdzona w życiu, kadry partyjne stają się decydującą siłą kierownictwa partyjnego i państwowego. Posiadać słuszną linię polityczną — to oczywiście pierwsza i najważniejsza sprawa, to jednak nie wystarczy. Słuszną linią polityczną potrzeba jest nie dla deklaracji, lecz na to, aby wcielić ją w życie. Żeby jednak wcielić w życie słuszną linię polityczną, potrzebne są kadry, potrzebni są ludzie rozumiejący polityczną linię partii, traktujący ją jako swoją własną linię, gotowi wcielić ją w życie, umiejący urzeczywistniać ją w praktyce i mogący odpowiadać za nią, bronić jej, walczyć o nią. Jeśli tego nie ma, to słuszną linią polityczną grozi pozostanie na papierze.

(Referat na XVIII zjeździe WKP(b) 10 marca 1939 r.)

Nasi racjonalizatorzy i przodownicy pracy (II)

»Cudaczne« narzędzia Zygmunta Gawłowskiego ułatwiają i przyspieszają pracę cieśli



Racjonalizator ob. Zygmunt Gawłowski jest cieślą i zarazem stolarzem w Wojskowym Przedsiębiorstwie Budowlanym. W zawodzie swym pracuje już 21 lat — od 14 roku życia. Wbrew przekonaniu niektórych fachowców iż cieślarstwo jest zawodem, w którym nie da się już chyba nic ulepszyć, ob. Gawłowski dowiódł, że racjonalizatorzy — cieśle mają wdzienne pole do popisu.

Ob. Gawłowski wykonał dwa wprowadzone nieskomplikowane, lecz w wysokim stopniu ułatwiające pracę przyrządy. Pierwszym z nich jest narzędzie do wykonywania „zaciosów” ciesielskich, drugie — to „ściągacz podłogowy”, usprawniający pracę przy układaniu podłóg. Szersze rozpowszechnienie tych przyrządów może dać setki tysięcy oszczędzonych godzin pracy, przy jedno-

czesnych oszczędnościach materiałowych.

Pomysł wykonania przyrządu do „zaciosów” — opowiada ob. Gawłowski — wpadł mi do głowy w czasie pełnienia służby wojskowej. Będąc saperem pracowałem na Podkarpaciu przy budowie mostu. Praca przy obrabianiu wielkich bali drewnianych była uciążliwa. Zaczęłem wtedy myśleć o skonstruowaniu przyrządu, który by ulżył ciężkiej pracy cieśli. No, i wtedy to właśnie wykonałem prototyp swego przyrządu. Był on wprawdzie bardziej podobny do młotka murarskiego niż do „pryzwoitego” narzędzia ciesielskiego, niemniej jednak wydajność pracy przy posługiwaniu się nim wzrosła od 5 do 10 razy, przy jednoczesnej większej dokładności „zaciosu” i niemożliwości pęknięcia obrabianego materiału.

Po skończonej wojnie stanąłem do pracy w swym zawodzie. Gdy koledzy zauważyli, że posługuję się jakimś „cudaczny” ich zdaniem narzędziem, zaczęli wyśmiewać mnie i mój wynalazek.

Jednakże, gdy w r. ub. budowaliśmy baraki przy ul. Lipowej w Lublinie, pracujący wspólnie ze mną mistrz stolarski ob. Jan Głuszcz raz i drugi spróbował pracować moim przyrządem. Wkrótce posługiwał się nim na dobre. No i w rezultacie dzięki zastosowaniu wynalazionego przeze mnie narzędzia budowę baraków wykonałszy na miesiąc przed terminem.

A jakie zalety ma wasz „ściągacz”? — Przyrząd ten jest nieskomplikowany, a wykonanie jego tanie. Składa się on z podstawy żelaznej, śruby, dwóch łap chwytających i trybu zapadkowego.

Umożliwia nie tylko szybsze układanie podłóg, lecz także podnosi jakość wykonywanej pracy i wyklucza pęknięcie „legaru”, co nieraz się zdarza przy używaniu klamer. Szybkość pracy przy zastosowaniu „ściągacza” zwiększa się o 50%.

Ob. Gawłowski pracuje obecnie nad wykonaniem przyrządu do szybszego okuwania drzwi i okien, a także nad skonstruowaniem lekkiej, poręcznej, łatwej do przenoszenia platformy, która takie prace jak szklenie, kitowanie i mycie okien na dużych wysokościach uczyniłaby bezpieczniejszymi i wygodniejszymi.

F. Pr.

Pół miliarda zł. oszczędności rocznie dają pomysły racjonalizatorskie włókniarzy

ŁÓDŹ, (PAP). — Rozwijający się ostatnio żywiołowo ruch racjonalizatorski w przemyśle włókienniczym osiągnął w roku bież. bardzo poważne wyniki.

Ogółem zgłoszono w r.b. w przemyśle włókienniczym 861 pomysłów, z których uznano 95 proc.

Zastosowanie praktyczne pomysłów usprawnień, przyniosło gospodarce narodowej oszczędności roczne w wysokości 568.514 tys. zł. Racjonalizatorzy za swe twórcze pomysły otrzymali w b.r. 8 milionów zł premii, przy czym wiele z tych premii stanowią tylko przedpłaty, czyli tzw. premie wstępne, które zostaną znacznie podwyższone po zastosowaniu pomysłów w całym przemyśle danej branży.

pytania do seminarium. Przeciętnie przygotowanie się do wykładu zajmuje mi dwa wieczory, tzn. 4—6 godzin.

Na pierwszym zajęciu starałem się zapoznać z każdym słuchaczem: jaki jest jego zawód, czy dawno go wykonywał, jaki jest jego staż partyjny, czy należał przed wojną do partii, czy czyta systematycznie prasę, czy czyta coś poza prasą.

Chodziło mi o to, by zapoznać się ze słuchaczami, zobaczyć, czy słuchacz moim są czytani i w jaki sposób wyjaśniać ten lub inny materiał, by najlepiej trafił do przekonania słuchacza i najlepiej się w ich pamięci utrwalił. Chodziło mi również o nawiązanie osobistego kontaktu ze słuchaczami, by nie wytworzyli się między nami tylko stosunki oficjalne.

Po tym wstępnym zapoznaniu się z uczestnikami Szkoły Wieczorowej doszedłem do wniosku, że mimo, iż na grupie jest kilku słuchaczy, którzy są czytani i mają więcej wiadomości, większość jednak słuchaczy należy traktować jako początkujących i sposób podawania materiału winienem dostosować do najniższego poziomu.

Zajęcia rozpoczynam zawsze od krótkiego powtórzenia ze słuchaczami za pomocą pytań uprzednio przebranżowionego materiału. Staram się za wszelką cenę, by jak najwięcej mówili słuchacze, a ja tylko pomagam im w wypowiedziach.

Pytania formułuję tak, by słuchacz w odpowiedzi nasłuchiwał całość zagadnienia — unikam tego rodzaju pytań, na które można odpowiedzieć jednym słowem. Na przykład zadaję pytanie: „Jakie były stosunki produkcyjne w ustroju niewolniczym?” Kilku towarzyszy wyjaśnia, a jeden ze zdolniejszych słuchaczy rozszerza ich wypowiedź. Gdy jeden słuchacz odpowiada pozostali śledzą za jego odpowiedzią i reagują na popełnione błędy.

Nawiązując do zagadnień, poruszanych w powtórcie, przechodzę do wykładu. Staram się w wykładzie używać konkretnych przykładów, a pewne określenia słuchaczom dyktuję. Na seminarium sprawdzam, jak zagadnienia wykładu zostały przyswojone przez słuchaczy. Tak wykład, jak i seminarium wiąże z zagadnieniami życia współczesnego.

Praca wykładowcy wymaga wiele dobrego woli i serca, ale daje mi dużo satysfakcji. Mam wrażenie, że nie sympatii i zrozumienia została między mną a słuchaczami nawiązana. W przerwach i po wykładach wielu słuchaczy otacza mnie, zadaje mi wiele pytań i czuję jak wśród słuchaczy rodzi się coraz większy głód wiedzy marksistowskiej.

T. WYGŁĘDA

Wykładowca w Szkole Wieczorowej przy DOKP — Katowice

Spśród załóg fabrycznych poszczególnych branż w dziedzinie racjonalizacji w r.b. przoduje przemysł włókienniczy. W branży tej zgłoszono ogółem i zatwierdzono 158 projektów racjonalizatorskich i wynalazków. Zastosowanie pomysłów przyniosło tylko w zakładach projektodawców ponad 200 milionów zł. rocznych oszczędności. Racjonalizatorzy w tym przemyśle otrzymali łącznie 4.168 tys. zł premii.

W przemyśle tym zgłoszono 156 projektów, dających łącznie 135 milionów zł oszczędności. Poważne oszczędności przyniosło zastosowanie pomysłów racjonalizatorskich również w przemyśle dziewiarsko-pończosznym i w branży wełnianej.

Domy Dziecka muszą wychować nowego człowieka

Dnia 30 listopada zakończyła się w Lublinie trzydniowa konferencja kierowników Domów Dziecka z Okręgu Lubelskiego zorganizowana przez Kuratorium OSL (Wydział Opieki nad Dzieckiem).

Na program konferencji złożyły się referaty polityczne „Lenin i Stalina na tle Wielkiej Rewolucji Październikowej” i „Problem Niemieckiej Republiki Demokratycznej a Polska Ludowa” oraz referaty omawiające problematykę Domów Dziecka, jak: „Podstawowe elementy wychowania socjalistycznego”, „Rola i zadania wychowawcy w Domach Dziecka”, „Zagadnienia prawne opieki nad dzieckiem” itp.

Wychodząc z założenia, że atmosfera wychowawcza i organizacja Domów Dziecka zależna jest w dużym stopniu od kierownika — zebrani starali się wypracować wzór wychowawcy wyposażonego w takie cechy, dzięki którym byłby zdolny do wypełnienia swoich trudnych zadań. Zgodnie podkreślono, że wychowawca i kierownik w Domach Dziecka powinien posiadać właściwy poziom ideologiczny i umiejętności utrzymywania kontaktu z życiem współczesnym, a oprócz tego prowadzić stałą systematyczną pracę samokształceniową. Uznano, że

równie ważne znaczenie posiada pogodny usposobienie, takt pedagogiczny oraz zdolność do życzliwego i serdecznego odnoszenia się do trudnego i często skomplikowanego zespołu wychowanków.

Omawiając różnorodne trudności i kłopoty natury gospodarczej i wychowawczej, zebrani starali się wypracować taki wzór Domu Dziecka, który łączyłby w sposób harmonijny cechy oparte na nowoczesnych zasadach zakładu wychowawczego i domu rodzinnego.

Wytworzenie atmosfery wzajem-

Wyjaśnienie dyrektora kina „Apollo“

W związku z notatką pt. „Skład waty i łopaty”, jaka ukazała się w dniu 16 listopada b.r. w 316 numerze „Sztandaru Ludu”, dyrekcja kina „Apollo” wyjaśnia, że sala widowiskowa jest zawsze przed rozpoczęciem seansów sumiennie sprzątana. Jednak dwie sprzątaczkini kina nie są w stanie uprzątnąć sali w kilkuminutowych przerwach między seansami.

Do zapewnienia należytej czystości w sali najczęściej może przyczynić się sama publiczność, powstrzymując się od rzucania na podłogę opakowań z cukierków, czekoladek i lupin z pestek.

Jesteśmy tego samego zdania, nie mniej więcej wysiłku o czystość ze strony personelu i kierownictwa przydałoby się również.

nego zaufania i życzliwości, organizowanie kolektywnego współżycia, rozwijanie u wychowanków socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej — oto zadania, których realizację podejmują kierownicy Domów Dziecka.

W związku z zagadnieniami wychowawczymi wiele uwagi poświęcono organizacji świetlic, stanowiących zespół środków wychowania społecznego, kulturalnego i estetycznego.

Jak podkreślił na zakończenie naczelnik Wydziału Opieki nad Dzieckiem ob. Kalinowski — konferencja do starczyła wiele cennego materiału, który przeniesiony w teren przez uczestników konferencji i przepracowany na posiedzeniu Rad Pedagogicznych, stanowić będzie podstawę do dalszej twórczej pracy w Domach Dziecka w myśl hasła konferencji:

„Przez wychowanie nowego człowieka do potęgi Polski Ludowej”.

30 ton więcej mięsa w grudniu spożyją mieszkańcy Lublina

W dniu 30 listopada br. w sali Powiatowej Rady Narodowej odbyła się narada robocza dystrybutorów mięsnych m. Lublina oraz kierowników sklepów tego działu zaopatrzenia w sprawie szczegółowego omówienia akcji świątecznej na odcinku mięsnym. Dyrektor miejscowej Ekspozytury Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego tow. Góra zapowiedział, że dla Lublina przydzielono na grudzień 450 ton mięsa i tłuszczy, a więc 30 ton więcej niż w listopadzie.

Wartość gatunkowa wędlin ulegnie znacznej poprawie. Będzie pod dostatkiem wysokogatunkowej szynki, boczku i baleronu, nie mówiąc już o mięsie, kiełbasie i słoninie, których nie a-bra-knie.

Sprzedaż wędlin będzie dokonywana przy pomocy sieci sklepów CZPM, SRW, LSS i prywatnych. W dniach od 18 do 24 bm. wszystkie te sklepy otwarte będą od godz. 8 do 21 z przerwą obiadową.

Zebrani ustalili konieczność zorganizowania współzawodnictwa pracy na odcinku higieny lokali i estetyki wystaw sklepowych. Została wybrana komisja współzawodnictwa, zadaniem której będzie

ocena wyników w tym współzawodnictwie i przydzielenie odpowiednich nagród. FG

Kto znał Kleppmanna?

W związku ze śledztwem przeciwko Ottonowi Willemu Kleppmannowi, byłemu członkowi „Verwaltung” na Majdanku, wzywa się wszystkie osoby, którym znane są szczegóły zbrodniczej jego działalności, do zgłoszenia się w Prokuraturze S. O. w Lublinie pokój 18, celem złożenia zeznań.



PIĄTEK, 2.XII.1949

WARSZAWA na fali 1339.3 m.

8.55 Szkolna gazetka radiowa, 9.15 Wszechnica Radiowa, 10.10 Zabawy rytmiczne, 10.55 Audycja szkolna, 11.15 „Niziny” — powieść, 11.35 Pieśni polskie, 12.00 Dziennik południowy, 12.30 Audycja dla wsi, 12.55 Melodie ludowe, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 Leos Janacek i Bogusław Martinu — kompozytorzy tygodnia, 17.00 Muzyka rozrywkowa, 17.30 Audycja o Konstytucji Salińskowskiej, 18.20 „Umarli pozostają młodzi” — fragm. pow., 18.40 Pieśni jesienne, 19.00 Audycja CRZZ, 19.15 „Na muzycznej fali”, 20.00 Dziennik wieczorny, 21.10 Wszechnica Radiowa, 21.30 O St. Witkiewiczu, 22.30 L. v. Beethoven — Sonaty, 23.00 Ostatnie wiadomości.

MOSKWA po polsku

16.30 — 17.15 (na fali 25.23, 25.47, 30.87) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka. 20.30 — 21.50 (na fali 377.4, 1115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka. 22.45 — 23.30 (na fali 25.21, 31.65, — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Redakcja i Administracja Lublin. 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 26-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02. Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdział 20-61. Konto czekowe PKO Nr II-445. Wzrostki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie M. Bucza 12. A — 28755

Otwarcie nowego warsztatu silnikowego w TOR

W dniu 29 listopada br. o godz. 15 odbyło się w lubelskich warsztatach TOR uroczyste otwarcie nowopowstałego warsztatu silnikowego, którego uruchomienie stanowi pierwszą fazę rozwoju warsztatów, jako zakładu naprawczego I kategorii.

Na uroczystość przybyli: dyrektor radomsko-lubelskiego okręgu TOR ob. Szczepański oraz przedstawiciele Zw. Zaw. Metalowców tow. tow. Szydłowski i Kozicki. Dyr. Szczepański podkreślił w swym przemówieniu wielkie znaczenie sprawnego działania lubelskich warsztatów dla wielkiego dzieła mechanizacji uprawy roli w województwie.

W odpowiedzi przedstawił P. O. PZPR tow. Naja zapewnił władze, że załoga doloży wszelkich starań, aby plan napraw został w terminie wykonany.

Tego samego dnia 6-ciu pracowników fizycznych TOR otrzymało nagrody pieniężne za gorliwą i sumienną pracę, a 14-tu pracowników fizycznych w uznaniu wykazywanych kwalifikacji przeniesiono do wyższych grup uposażeń. K. F. W. Janczerek

94 nowe latarnie na ulicach dzielnic robotniczych

Z udzielonych na poprawę warunków komunalnych klasy robotniczej kredytów w wys. 1,2 miliona zł w miarę nadchodzącego materiału instalacyjnego ekipy monterskie ZEOL montują coraz to nowe punkty oświet-

leniowe w dzielnicach robotniczych. Następujące ulice otrzymały już takie latarnie: Podzamcze i Sienna — 21 sztuk, Żelazna, Kalinowszczyzna i Krochmalna — po 8 latarni, Wójcicka — 4 sztuki, Włocławska — 3 sztuki, Równa, Probstowo i Lipowa po dwie, a Boczna, Elektryczna, Pawia, Nowy Rynek i Ślaskowska po 1 latarni. Ogólna ilość nowozainstalowanych latarni ulicznych wynosi 94 sztuki. Montaż następnych w toku. (x).

Zuchwałe włamanie

Do mieszkania Heleny Ciszewskiej (Wyszyńskiego 18) włamali się trzej młodzi ludzie w czapkach studenckich, którzy po splądrowaniu pokoju zamknęli go własną kłódką i uciekli. Właścicielka zgłosiła sprawę do policji. Władze śledcze wszczęły dochodzenie. (z)

„Słomiany Rynek” już zniwelowany

Znany na terenie Kalinowszczyzny plac tzw. „Słomiany Rynek” zmienił zupełnie swój wygląd. Zgodnie z projektem zakończono już tutaj prace niwelacyjne terenu przeznaczonego pod przyszłe skwery, zieleńce i ogród Jordanowski. Pracownicy Wydziału Plantacji Miejskich po założeniu żywopłotu obsadzają w dalszym ciągu odpowiednie partie terenu różnymi krzewami. Jednocześnie kładzione są krawężniki świeżo wytyczonych alejek i placików i przygotowuje się teren pod przyszłe zieleńce. Onegdaj rozpoczęto również budowę toru saneczkowego, przeznaczonego dla działwy tej dzielnicy. (x)

15 szaf w CHPD

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego zawiadamia, że nadszedł świeży transport 15 szaf trzydrzwiowych, które będą oddane do sprzedaży jutro, dnia 3 grudnia o godz. 8-ej rano.

Dokąd dziś idziemy?

TEATR PAŃSTWOWY im. J. Osterwy — godz. 19 „Jęgor Bułyczow” — dla młodzieży szkolnej.

TEATR MUZYCZNY — nieczynny. KINA

APOLLO — „Siostra lokaja” godz. 16, 18 i 20.

BALTYK — „Arinka” (radz. komedia liryczna) godz. 16, 18 i 20

RIALTO — „Skrzydlaty dorożkarz” (radz.).

DYŻURY APTEK

Krak. Przedm. 47, Nowa 23, M. Bucza 23, Narutowicza 27.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-73 Straż Pożarna 11-11 i 08 K menda Miasta M. O. 23-83

POGOTOWIE WETERYNARYJNE (kliniki wet. UMCS przy Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)



Zmieszają się konie we wspólnej stajni, tak jak i różne chomąta i siodła w szopie, zmieszają się piękna nowa żniwiarka Meistersona z przedpotopową kosiarką Priidu Murumetsa, zmieszają się miedze Vao i Tatrika — i człek już nie znajdzie swojej! Zetrą się te wszystkie stare granice, między którymi toczyło się życie.

Jakaś dziwna babska żałość wezbrała w sercu Johanna, ale powiedział z udaną obojętnością:

— Przecież od ciebie się zaczęło albo od fermy Jaagu...

Spokojny uśmiech Runge otrząsnął go; otrząsnął się i z różnym mrugnięciem rzekł:

— Co mi tam... zawsze na kawałek chleba widla mi i grabiami pracowałem, pana nie udawałem... trochę się tylko o to, żeby wszystko było dobrze.

— Trzeba się o to troszczyć — zgodził się Paul. — Bez kłopotów i trosk nie się nie udaje.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY PIERWSZY

Saamu dreptał bezradnie po nagrzanej na słońcu wysypanej żwiru drodze — poszedł w prawo potem w lewo, wreszcie stanął. Niezdecydowany zdjął kapełusz, podniósł twarz ku niebu i nasłuchiwał. Lipcowy

skwar zrosił mu potem czoło. Muchy latały natrętnie wokół twarzy, brzęczały cicho i gryzły do bólu. Saamu przewidywał deszcz i burzę, bo i ptaki latają dokoła podniecone, śpiewają i świergocą niespokojniej niż zwykle, i żaba gdzieś pod wodą głucho kwaknęła. Zbierają się pewnie chmury i będzie burza.

Saamu zbłądził, chociaż nie odszedł zbyt daleko od swego domu. Namacałszy nogą kamień przysiadł na nim, położył worek z grubego płótna obok siebie i zaczął przypominać sobie drogę, całą drogę, którą przeszedł aż do tego miejsca.

Z fermy Kurvesta wyszedł na gościniec, skąd skręcił na fermę Vao, ale w miarę jak się do niej zbliżał, stąpił coraz wolniej i niepewniej. Nie doszedłszy do fermy zatrzymał się, pomyślał trochę i zawrócił. Doszedł gościniecem do ruin starej karczmy, skąd prowadziła polna droga na Żurawia fermę. Ale do Paula i Aino też nie poszedł i znowu zawrócił. Myślał bez przerwy, dokąd właściwie pójść... Do Vao? Litna częstowała go nie kiedy świętym ciastem i studzienką, ale cóż z tego? Święte ciasto — częstuje się nim gościa raz na miesiąc, to łatwiej i prościej niż ofiarować z litości dach nad głową i kawałek chleba obcemu człowiekowi na stałe. Pójść do Paula i Aino? Nie — oni sami ciężko na kawałek chleba pracują. A może wrócić się do gminy? Ale Saamu nigdy w życiu nie był w żadnym urzędzie — ba! się tych miejsc — tam decyduje się o sprawach państwowych, a sprawa, którą ma Saamu, jest sprawą osobistą, małą, co tu gadać?

Na skraju lasu otoczyła go hałaśliwa gromadka dzieci.

— Saamu, Saamu, dokąd idziesz?

I Saamu otrząsnął się i ożywił. Śmiejąc się chwycił i gładził jedwabiste, lśniące główki dziecięce, poznawał dzieci po głosie.

Wyciągały do niego swoje koszyczki i kubki z pozłomkami.

— Saamu, ode mnie...

— Moje są lepsze...

— I ode mnie, Saamu...

Saamu powalał sobie usta i brodę pozłomkami, kosztując je i chwając.

— Saamu, dokąd idziesz? — domagały się dzieci jasnej i wyczerpującej odpowiedzi.

Saamu nigdy nie kłamał ani dorosłym, ani dzieciom i powiedział po prostu:

— Nie wiem...

— Więc po co idziesz? — chórem krzyknęły dzieci.

— Idę i koniec... — odpowiedział surowo Saamu i wziął swój worek.

Dzieci chciały mu towarzyszyć, ale rozgniewał się, co zdarzało mu się rzadko, i odwrócił się od nich. Dzieci przycichły i poszły dalej zbierać jagody do swoich kubków i koszyczków.

Tak oto dreptał Saamu małymi kroczkami po ścieżkach i gościńcu póki nie zbłądził w swoich własnych stronach. Teraz siedział na kamieniu zbierając myśli, przypominając sobie całą drogę, którą przeszedł, i usiłując obmyśleć dalszą.

Zanim opuścił fermę, rozmówił się z nim Juhan Känd. Juhan powiedział, że ma już tego dość, karmił i poił Saamu przez cały rok, niechże teraz inni... Parobek Jaan i tak drogo go kosztuje, nie może trzymać dwóch. (c. d. n.)

O pokój, demokrację i niezależność narodową

Dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł wstępny zatytułowany: „O pokój, demokrację i niezależność narodową”, w którym komentuje rezolucje Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

Dziennik stwierdza, że rezolucje te mają pierwszorzędne znaczenie dla działalności partii komunistycznych i robotniczych, dla obrony żywotnych interesów sze-

rokiem mas ludowych na całym świecie.

Posiedzenie Biura Informacyjnego — pisze „Prawda” — odbywało się w czasie, gdy siły reakcji imperialistycznej z kołami monopolistycznymi Stanów Zjednoczonych na czele rozwijają przygotowania do nowej wojny, organizują pochód przeciwko demokracji, żywotnym interesom pracujących, niezależności narodowej wielu krajów.

Rosną i krzepną siły pokoju

POSIEDZENIE Biura Informacyjnego dało głęboką, opartą na wielkiej nauce Marksa—Engelasa—Lenina—Stalina charakterystykę sytuacji międzynarodowej, wykazało dalszą zmianę w układzie sił na arenie międzynarodowej na korzyść obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Rezolucje Biura Informacyjnego podkreślają, że z jednej strony w dalszym ciągu wzmacnia się agresywność obozu imperialistycznego a z drugiej strony — w walce przeciwko obozowi imperializmowi i wojny wyrosły i okrzepły siły pokoju, demokracji i socjalizmu z potężnym socjalistycznym mocarstwem radzieckim na czele.

Tak ważne fakty jak wszechstronny rozkwit gospodarki, kultury i postępu życia mas ludowych w ZSRR, jak polityczne i ekonomiczne wzmocnienie się krajów demokracji ludowej i wkroczenie tych krajów na drogę budownictwa socjalizmu, jak historyczne zwycięstwo rewolucji chińskiej, jak utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak rozwój masowego ruchu zwolenników pokoju, wzmocnienie partii komunistycznych — świadczą niezbicie o wzmocnieniu i rozszerzeniu demokratycznego, antyimperialistycznego obozu.

Walka o trwały pokój centralnym punktem

BIURO Informacyjne wskazuje, że „byłoby błędne i szkodliwe dla sprawy pokoju niedocenianie niebezpieczeństwa nowej wojny przygotowywanej przez mocarstwa imperialistyczne ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią na czele”.

Zagadnienie obrony pokoju i walki z podżegaczami wojennymi jest najbardziej palącym zagadnieniem dla całej ludzkości. Biuro Informacyjne wskazuje na źródła i ogniska niebezpieczeństwa wojny, wskazuje drogę walki przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny, drogę obrony pokoju, bezpieczeństwa narodów. Biuro Informacyjne stwierdza:

„W warunkach wzmagającej się groźby nowej wojny na partie komunistyczne i robotnicze spada wielka, historyczna odpowiedzialność. Walka o trwały pokój, o zorganizowanie i zespolenie sił pokoju przeciwko siłom wojny powinna stać się dziś centralnym punktem całokształtu działalności partii komuni-

stycznych i organizacji demokratycznych”.

Rezolucje Biura Informacyjnego kreślą program konkretnych środków zmierzających do obrony pokoju i walki przeciwko podżegaczom wojennym...

Mobilizacja najszerszych mas ludowych, ich aktywna walka w obronie pokoju zdolne są unicestwić plany agresorów. Jeśli masy ludowe będą czujne, jeśli będą odważnie stały na straży pokoju, by demaskować każdy krok podżegaczy wojennych — powstanie potężna zapora na drodze podżegaczy do nowej wojny. Dlatego partie komunistyczne uważają za swój obowiązek zespolenie wszystkich zwolenników pokoju bez względu na ich przynależność polityczną, partyjną czy zawodową, bez względu na ich przekonania religijne. Potężny niespotykany dotąd rozmach ruchu zwolenników pokoju świadczy o woli mas utrzymania pokoju, o ich gotowości odparcia planów podżegaczy wojennych.

Rozbijacze i zdrajcy jedności robotniczej

NAJWAŻNIEJSZĄ rolę w sprawie obrony pokoju, obrony żywotnych interesów mas pracujących i niezależności narodowej przed zakusami amerykańskimi i innych imperialistów odgrywa zespolenie

klasy robotniczej, jedność jej szeregów. Przygotowaniom do nowej wojny towarzyszy niesłychana kampania reakcji przeciwko swobodom demokratycznym, jej ofensywa na poziom życia klasy robotniczej i mas

pracujących we wszystkich krajach kapitalistycznych.

W celu zrealizowania swych planów koła reakcyjne dążą przede wszystkim do rozbicia klasy robotniczej. Tę przestępczą i podłą misję rozbijacką powierzyła burżuazja prawnym socjal-demokratom. Bevin, Attlee, Blum, Guy Mollet, Schumacher, Renner, Spaak i Saragat, reakcyjni przywódcy związkowi w rodzaju Deakina, Greena, Carreya prowadzą swą ciemną robotę rozbijając, prowokując walki w szeregach ruchu robotniczego.

W tym samym czasie gdy imperialiści przygotowują wojnę, organizują pochód przeciwko demokracji pozbawiając pracujących chleba i pracy i zrzucają na ich barki ciężkie brzemie wydatków wojennych — prawicowi socjaliści na rozkaz imperialistów prowadzą wściekłą kampanię, przeciwko komunistom — wierzącym obrońcom pokoju, obrońcom demokracji i interesów ekonomicznych klasy robotniczej i mas pracujących. Działalność prawicowych socjalistów zmierza do ideologicznego zamaskowania podłego spisku imperialistów przeciwko pokojowi, demokracji i niezależności narodowej. Wstępują oni obecnie nie tylko w kwaterze agentów swej rodzimej burżuazji, lecz również w charakterze agentów imperializmu amerykańskiego.

Dlatego też walka o jedność klasy robotniczej wymaga nieustannego demaskowania prawicowych socjalistów i izolowania ich od mas. Jednocześnie konieczna jest wytrwała, cierpliwa praca wśród szeregowych robotników, składających się do partii socjal-demokratycznych, katolickich zw. zawodowych oraz wyjaśnienie tym robotnikom zdrażdzieckiej roli przywódców reakcyjnych, konieczne jest wciąganie wszystkich robotników do aktywnej walki o pokój o ich żywotne interesy.

Jedność od dołu — oto najbardziej skuteczna droga zespolenia i mobilizacji wszystkich robotników bez względu na ich przynależność partyjną, zawodową i religijną.

Nigdy jeszcze zagadnienie jedności klasy robotniczej nie odgrywało tak decydującej roli jak obecnie. Dlatego też komuniści będą uparcie walczyli o realizację tego zadania.

W dalszym ciągu artykułu „Prawda” pisze o rezolucji Biura Informacyjnego zatytułowanej: „Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów”.

Klika Tito w obozie faszystów

BIURO Informacyjne uchwaliło jednomyślnie, że klika Tito—Rankovicia przeszła od nacjonalizmu burżuazyjnego do faszystów i bezpośredniej zdrady interesów narodowych Jugosławii na rzecz imperialistów anglo-amerykańskich. Od posiedzenia Biura Informacyjnego w r. 1948, na którym ujawniono zdradę przez klikę titowską internacjonalizmu proletariackiego i jej przejście na pozycje nacjonalizmu burżuazyjnego — staczała się ona coraz bardziej w przepaść zdrady i kontrrewolucji. Komitet Centralny Partii Komunistycznej i rząd Jugosławii spręgli się całkowicie z ko-

łami imperialistycznymi przeciwko całemu obozowi socjalizmu i demokracji, przeciwko partiom komunistycznym całego świata, przeciwko krajom demokracji ludowej i ZSRR. Belgradzka klika morderców i szpiegów przeszła na służbę imperialistów i stanowi narzędzie realizacji ich podłych planów i zakusów.

Ostatnie wydarzenia, a przede wszystkim proces sądowy Rankova—Brankova, ujawniły, że przejście kliki titowskiej na służbę reakcji kapitalistycznej nie jest przypadkowe, lecz dokonano się na rozkaz jej angielskich i amerykańskich mocodawców. Uczestnicy tej kliki są już od dawna płatnymi agentami wywiadów imperialistycznych. Nie wyrzucają oni woli narodów Jugosławii, lecz reprezentują imperializm anglo-ame-

Walka z kliką Tito obowiązkiem partii komunistycznych i robotniczych

W DZIEDZINIE polityki wewnętrznej klika Tito zlikwidowała ustroj demokracji ludowej i usurpując sobie władzę w partii i państwie stworzyła policyjny reżim państwowy typu faszystowskiego. Titowcy prowadzą terrorystyczną ofensywę przeciwko prawdziwym komunistom, wiernym zasadom internacjonalizmu proletariackiego, walczącym o niezależność Jugosławii od mocarstw imperialistycznych. Tysiące takich ludzi wtrąciło janczarowie Rankovicia do więzień i obozów koncentracyjnych, wielu z tych bojowników zginęło z rąk siepaczy.

Biuro Informacyjne wskazuje w swej rezolucji, że „komunistyczna partia Jugosławii w jej obecnym składzie, dostawia się do rąk wrogów ludu, morderców i szpiegów, utraciła prawo noszenia nazwy partii komunistycznej, jest jedynie aparatem wykonującym zadania szpiegowskie kliki Tito—Kardela—Rankovicia—Dzilasa”.

Lecz coraz bardziej rośnie w Jugosławii ruch przeciwko tej klikie. Uczciwi i oddani sprawie socjalizmu ludzie, nie obawiając się żadnych gróźb i prześl-

rykański. Zdradzili oni interesy kraju, są wrogami klasy robotniczej, wrogami narodu jugosłowiańskiego.

Każdy dzień przynosi nowe dowody służalczości tej kliki wobec agresorów imperialistycznych. Podczas gdy miliony ludzi na całym świecie jednoczą się wokół ZSRR — niezłomnego obrońcy pokoju i starają się wnieść swój wkład do walki przeciwko niebezpieczeństwu wojny — zdrajcy jugosłowiańscy popierają na posiedzeniach ONZ agresję imperialistyczną, oszukują masy ludowe, wszelkimi sposobami usiłując usprawiedliwić podżegaczy wojennych. Przeprowadzają oni jawne i tajne transakcje z agresorami imperialistycznymi, pobrzękują szabelką na granicach państw sąsiednich, wysyłają swych szpiegów do krajów demokracji ludowej — jednym słowem prowadzą podłą, rozbijacką politykę na rozkaz podżegaczy wojennych.

dowań, stają do walki o powrót Jugosławii do obozu demokracji i socjalizmu.

Rezolucje Biura Informacyjnego pomagają wszystkim prawdziwym patriotom jugosłowiańskim i bojownikom o wyzwolenie cierpiących narodów Jugosławii. Biuro Informacyjne stwierdziło, że „walka przeciwko klikie Tito — najemnym szpiegom i mordercom, jest międzynarodowym obowiązkiem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych”.

Biuro Informacyjne wskazało, że organizacyjne i ideowo-polityczne wzmocnienie partii komunistycznych i robotniczych na zasadach marksizmu—leninizmu jest najważniejszym warunkiem prowadzenia walki o pokój, o niezależność narodową, o demokrację i socjalizm.

W obecnych warunkach ze szczególną ostrością występuje zadanie nieprzejawami oportunistów, sekciarstwa, burżuazyjnego nacjonalizmu, zadanie walki z przenikaniem do partii wrogiej agentury.

Walka o pokój i socjalizm zakończy się zwycięstwem

BEG wydarzeń w ciągu ostatnich dwóch lat dowodzi, jak ogromne znaczenie w walce o pokój, demokrację i socjalizm ma rezolucja o utworzeniu Biura Informacyjnego, uchwalona na zebraniu przedstawicieli niektórych partii komunistycznych w 1947 r.

Pierwsze zebranie Biura Informacyjnego scharakteryzowało układ sił na arenie międzynarodowej po drugiej wojnie światowej, stwierdziło istnienie dwóch obozów — obozu imperialistycznego i obozu antyimperialistycznego. Zebranie wskazało narodom wszystkich krajów, a w pierwszym rzędzie narodom Europy na niebezpieczeństwo wojny i na niebezpieczeństwo ujarzmienia tych narodów przez imperializm amerykański i angielski. Zebranie to wzniosło sztandar walki o niezależność krajów europejskich i innych, o niezależność od zakusów imperializmu amerykańskiego i angielskiego i wezwało partie komunistyczne, by stanęły na czele walki o niezawisłość swych narodów.

Drugie zebranie Biura Informacyjnego, które odbyło się w 1948 r., przecięło wrzód burżuazyjnego nacjonalizmu w jugosłowiańskiej partii komunistycznej i zdemaskowało klikę Tito, która zdra-

dziła sprawę demokracji i socjalizmu. Rezolucja Biura Informacyjnego w sprawie Jugosławii i przeprowadzenie w praktyce nieubłaganej walki z burżuazją — nacjonalistycznymi odszczepiecami, doprowadziły do utrwalenia zasad internacjonalizmu proletariackiego w międzynarodowym ruchu komunistycznym i do dalszego zwarcia jego szeregów na podstawie nieśmiertelnej nauki Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina.

Rezolucje zebrania Biura Informacyjnego, odbytego na Węgrzech w drugiej połowie listopada br., zmierzają do walki przeciwko groźbie nowej wojny. Uzbierają one komunistów, klasę robotniczą i masy pracujące do walki o pokój, demokrację, o niezależność narodową, o żywotne interesy mas pracujących.

Rezolucje te ujawniają nieuleczalne choroby systemu imperialistycznego i wzrastające osłabienie imperializmu.

Rezolucje Biura Informacyjnego wzmacniają wiarę klasy robotniczej w nieuniknione zwycięstwo jej sprawy, pokazują rosnącą potęgę sił obozu demokratycznego, natchnionego przez Wielkiego Stalina do walki o pokój, demokrację i socjalizm.